

Kraków, 22. VIII, 1992

Szanowna Pani,

© ARCHIWUM WSKROŚNIE

Z ogromnym wzruszeniem odczytałam apel, który kieruje Pani do wszystkich Polacyńców. Jestem jedną z nich. Urodziłam się w 1925 roku w Rozimie. Poziemsze lata spędziłam w Kremieniu, gdzie rozpoczynałam naukę w Liceum Kremienieńskim.

Do tej pory należę obecnie do Kola Kremienieńskiego w Krakowie. Jedną ze Lądów do Warszawy, Rumunia, 2 sierpnia był Ląd w Warszawie i tam dowiedziałam się o istnieniu wspólnej wotyńskiej mogiły w Krypcie w Ławoscu, jak również o Komitecie Upamiętnienia Pomordowanych Polaków na Wschodzie. Porwadłam sobie zatem pismo do Pani, jako przewodniczącej z uznaniem i szacunkiem, oraz z prośbą aby umieszczone tam nazwiska 9 osób (rodzina mojej młodszego brata matki) którzy zostali pomordowani w dniu 17 marca 1943 r. we wsi Bieral

gmina Derazine pow. Kostopol woj. Wołyńskie

1. Klimkiewicz Franciszek ur. 1870 r.
2. Klimkiewicz Bronisława z d. Telecka ur. 188 r.
3. Klimkiewicz Bolesław ur. w 1914 r.
4. Klimkiewicz Jadwiga z d. Mickiewicz ur. 1915 r.
5. Szamber Helena z d. Klimkiewicz ur. w 1904 r.
6. Szamber Ryszard (syn) ur. w 1930 r.

7. Szambor Mieczysław (syn) ur. w. 1935 r.
8. Szambor Przesław (syn) ur. w. 1932 r.
9. Witamborska Maria z d. Klimkiewicz  
ur. w. 1875 r.

Byliśmy wówczas w Strzemięciu, kiedy dotarła do nas ta straszna wiadomość, że rodzina Klimkiewiczów w Białym została wymordowana. Moją matkę również Klimkiewiczów z domu, o to był jej stryjeczny brat z rodziną. Przy życiu pozostał tylko Szambor Mieczysław, mąż Heleny, ojciec trzech zamordowanych synów, którego w ten wieczór nie było w domu.

Z opowiadania wiem, że zakopano ich wszystkie na podwórku tego gospodarstwa. Domu tego nie spalono, zamieszkał tam ukraińczyk. Z rodziny tej wiele osób pozostało przy życiu, ale ja krążyłem wtedy w dzieciństwie tej rodzinie, bardzo mocno bardzo łechacząc się, chciałem aby chociaż parę po nich zostało dla potomnych. Jeżeli mi tylko zdrowie pozwoli, postaram się wybrać do Łamósca, aby poświęcić się i stworzyć hotel na tej wspólnej mogile naszych rodaków.

Lęczę serdeczne pozdrowienia

Irene Faryna  
(nazwisko pamięślnie - Świdzińska)